

Klauzulę wykonalności nadano
w dniu 14.05.2019 r. pkt I ppkt 1
na wniosek pełn. wierz. /K. 258/
adw.K. Z..

Na zarządzenie Sędziego
z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

J.Guzowska-Dereń

Sygn. akt I ACa 562/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek-Moraś
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko B. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 czerwca 2018 roku, sygn. akt I C 161/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje jemu nową treść :

1. zasądza od pozwanego B. K. na rzecz powódki J. Ż. kwotę 350 000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami umownymi w wysokości 10% w stosunku rocznym od dnia 10 października 2016 roku do dnia zapłaty;

2. obciąża pozwanego kosztami procesu strony powodowej w całości z tym że szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

II. oddala apelację pozwanego w całości;

III. obciąża pozwanego kosztami procesu strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym w całości z tym że szczegółowe ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek-Moraś Zbigniew Ciechanowicz

Sygn. akt I ACa 562/18

UZASADNIENIE

Powódka J. Ż. wniosła o zasądzenie od pozwanego B. K. w postępowaniu upominawczym kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości 10 % w skali roku od 10 października 2016 i kosztami postępowania według norm przepisanych, jako zwrotu pożyczki, której wraz z mężem udzieliła pozwanemu 9 marca 2016.

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie 8 lutego 2017 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany w sprzeciwie od tego nakazu wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania, podnosząc zarzut pozorności umowy.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z 16 maja 2017, sygn. akt I C 265/17 uwzględnił w całości powództwo.

Wyrok ten, na skutek apelacji pozwanego został 13 grudnia 2017, w sprawie o sygn. akt I ACa 588/17, uchylony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który jednocześnie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd ten stwierdził, że nie została rozpoznana przez Sąd I instancji istota sprawy, w rozumieniu na podstawie art. 386 § 4 kpc, wskazując że pozostawało nią ustalenie, czy zostało wykazane przez pozwanego, iż dochodzona suma pieniężna nie stanowiła faktycznie pożyczki w rozumieniu art.720 i nast. kodeksu cywilnego, gdyż była, wg. twierdzeń pozwanego, tzw. czynnością pozorną, a jeśli tak- z jakiego rodzaju pozornością w okolicznościach faktycznych sporu mamy do czynienia. Sąd odwoławczy zwrócił przy tym uwagę, że pozwany wykazał - czemu strona powodowa nie przeczyła, że wpłacił na rzecz spółki, której udziałowcem jest L. Ż., kwotę wyczerpującą sumę pieniężną dochodzoną pozwem. Sąd wskazał przy tym że w sporze między stronami pozostaje bezsporne, że powódka podstawy prawnej swojego roszczenia dochodzi na podstawie umowy zawartej 9 marca 2016 zwanej umową pożyczki, wedle zapisów której jako pożyczkodawcy zostali wymienieni powódka J. Ż. i L. Ż., a jako pożyczkobiorca - pozwany B. K. z tym, że umowa ta została podpisana jedynie przez powódkę oraz przez pozwanego. Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że choć Sąd pierwszej instancji odwołał się do oświadczenia L. Ż. z 2 lutego 2017, to nie nadał temu oświadczeniu żadnego znaczenia procesowego, którego literalne brzmienie zdawało się wskazywać, że jest to pełnomocnictwo do dochodzenia udzielonej, wspólnie przez małżonków J. i L. Ż., pozwanemu pożyczki, aczkolwiek Sąd zastrzega, że należałoby to ustalić.

Sąd Apelacyjny wskazał, aby rozpoznając ponownie sprawę, Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności, po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego ustali, czy przywołana przez powódkę podstawa faktyczna wyczerpuje znamiona pożyczki, kto był pożyczkodawcą (od tego bowiem należeć będzie ewentualnie zasadność wysokości żądania zapłaty określonej kwoty), a odnosząc się do zarzutów pozwanego ustali, czy umowa zawarta z

pozwany była pozorną i wreszcie - w sytuacji ustalenia, że podstawą dochodzonej pozew zapłaty jest pożyczka - czy została ona spłacona przez pozwanego, w okolicznościach przez pozwanego wskazanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 13

czerwca 2018, sygn. akt I C 161/18:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 175.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości 10 % w stosunku rocznym od dnia 10 października 2016;
2. oddali powództwo w pozostałej części;
3. pozostawił szczegółowe wycliczenie kosztów procesu poniesionych przez strony referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu zasady rozliczeń, że powódka wygrała proces w 50 %, pozwany wygrał proces w 50 %.

Sąd ten ustalił, że pozwany B. K. oraz mąż powódki L. Ż. znają się od 1988 roku. W tym czasie obaj byli zatrudnieni w (...) Zakładach Usługowych, L. Ż. na stanowisku dyrektora w S., B. K. na stanowisku zastępcy dyrektora, a następnie dyrektora w W.. Pracowali w tym przedsiębiorstwie do 1991, tj. do jego przekształcenia w spółkę. L. Ż. zaczął pracować w tej spółce, pozwany wyjechał na pewien okres do USA, następnie w W. prowadził firmę (...), która zajmowała się sprzątaniami. Relacje między L. Ż. a pozwanym od wielu lat były przyjacielskie. Pozwany prowadził także działalność gospodarczą w S., gdzie posiadał biuro nw. Spółki. Tutaj też miał rodzinę i nadal spotykał się z L. Ż. w celach towarzyskich.

Od 1991 do lutego 2016 L. Ż. pełnił w Zakładach Usługowo Produkcyjno- Handlowych (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. funkcję Prezesa Zarządu.

Począwszy od 2001 do 2017 pozwany prowadził w ramach (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N. działalność gospodarczą, której przedmiotem było świadczenie usług związanych ze sprzątaniami. Prezesem Zarządu Spółki był pozwany. W 2016 L. Ż. nabył od pozwanego 50 % udziałów w tej Spółce.

L. Ż., jako Prezes Zarządu Spółki Zakłady Usługowo Produkcyjno- Handlowe (...) zlecił spółce (...) wykonywanie usług polegających na obsłudze pociągów (...) w drodze, a następnie sprzątanii dla Oddziału (...) w P. i S.. Pozwany kierował realizacją zlecenia w P., L. Ż. nieoficjalnie w S., gdzie świadczone usługi sprzątania Przychodni (...) w S.. Przed nabyciem udziałów w tej Spółce mąż powódki pomagał pozwanemu w realizacji dwóch kontraktów wykonywanych przez Spółkę na terenie S. w ten sposób, że finansował zakup wyposażenia biura prowadzonej przez pozwanego działalności przy ul. (...) w S. i wypłacał pieniądze pracownikom. Współpraca ta miała miejsce również w 2015 i 2016. Od 1 stycznia 2016 Spółka (...) przystąpiła do realizacji zamówienia jako podwykonawca usług zleconych firmie (...) w W. przez (...) w S., (...) w Z. i (...) w P.. Nabór pracowników do wykonywania prac porządkowych w ramach tego zamówienia prowadzony był przez Spółkę (...) już w 2015. L. Ż. zajął się organizacją i naborem pracowników na terenie S. i okoli, pozwany na terenie P. i Z.. W korespondencji mailowej L. Ż. i B. K. uzgadniali zasady kooperacji w ramach tego przedsiębiorstwa, rozważali najem pomieszczeń na cele biurowe i magazynowe oraz zakup sprzętu, Współpraca w ramach spółki polegała na tym, że w sytuacji, gdy pozwany jako reprezentant Spółki wygrał przetarg na sprzątanii, L. Ż. organizował pracowników, którzy realizowali to zlecenie. Do czasu wpływu faktury za wykonane usługi istniała potrzeba finansowania wydatków i te finansował L. Ż.. Powódka nie uczestniczyła w działalności tej Spółki.

W czasie prowadzenia działalności spółki (...) pozwany miał okresowe problemy finansowe, które skutkowały brakiem zdolności do płacenia należności z tytułu wynagrodzeń za pracę. Ponieważ relacje między L. Ż. a pozwanym były bliskie, niejednokrotnie L. Ż. udzielał pozwanemu pożyczek. Z reguły pozwany zobowiązania te regulował w terminie bądź też z niewielkim przekroczeniem uzgodnionego terminu zwrotu pożyczki.

Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego pozwany 8 marca 2016 przyjechał do S. i w rozmowie z L. Ż. poprosił go o pożyczkę w kwocie 350.000 zł, argumentując, iż potrzebne mu są te pieniądze, ponieważ ma do spłacenia długi związane z prowadzoną własną działalnością gospodarczą, którą planuje zakończyć i potrzebuje na rozliczenie się

ze zobowiązań, prosił o udzielenie pożyczki na okres miesiąca do dwóch. W trakcie rozmowy z pozwanym L. Ż. zaproponował dłuższy termin udzielenia pożyczki tak, aby nie był to kłopotliwy dla pozwanego termin i aby mógł wywiązać się ze zwrotu pożyczki w uzgodnionym wspólnie terminie. Pozwany zapewnił L. Ż., iż pieniądze zostaną oddane, planuje bowiem w ciągu 2 miesięcy sprzedać swój dom na M.. L. Ż. uważając pozwanego za swojego przyjaciela postanowił zwrócić się do małżonki o to, aby wspólnie pożyczyć pozwanemu tę kwotę.

W trakcie rozmowy małżonkowie Ż. uzgodnili, że pożyczą pozwanemu kwotę 350.000 zł, oznaczając termin zwrotu pożyczki do 9 października 2016. Powódka oświadczyła, że jest to duża kwota i zażyczyła sobie, aby ta pożyczka została spisana w formie pisemnej. Umowa pożyczki 8 marca 2016 została przygotowana przez małżonków J. Ż. i L. Ż. u nich w domu, w formie pisemnej w dwóch egzemplarzach.

L. Ż. 9 marca 2016 udał się do siedziby firmy pozwanego przy ulicy (...) i przekazał mu kwotę 350.000 zł. Pozwany przeliczył w obecności L. Ż. przekazywane pieniądze, po czym podpisał umowę i jeden z egzemplarzy wręczył L. Ż..

B. K. nie wywiązał się z obowiązku zwrotu udzielonej pożyczki w wysokości 350.000 zł, w związku z czym J. i L. Ż. pismem z 25 października 2016 wezwali go do zwrotu należności wraz z odsetkami, wskazując że termin zwrotu pożyczki miał nastąpić 9 października 2016.

Od czasu zaniechania wykonania zobowiązania z umowy pożyczki relacje pomiędzy B. K. a pozwanym uległy pogorszeniu. W tym okresie mąż powódki podupadł na zdrowiu.

J. Ż. i L. Ż. 16 grudnia 2016 zawarli umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej.

Pełnomocnik J. Ż. i L. Ż. pismem z 4 stycznia 2017 zwróciła się do B. K. o zwrot udzielonej kwoty pożyczki w wysokości 350.000 zł z jednoczesną informacją, iż w przypadku odmowy zapłaty pożyczkodawcy wystąpi na drogę postępowania sądowego.

Mąż powódki niejednokrotnie kontaktował się mailowo oraz telefonicznie z pozwanym żądając zwrotu udzielonej pożyczki. Proponował również pozwanemu, aby pożyczkobiorca przekazał choć częściowo pożyczoną kwotę, pozostałą zaś odłożył w czasie. Pomimo wezwań pozwany nie wykonał zobowiązania z umowy.

Sąd ustalił przy tym, że L. Ż. 2 lutego 2017 podpisał oświadczenie, w którym wskazał, iż upoważnia on swoją żonę J. Ż. do dochodzenia od B. K. zapłaty całej kwoty wynikającej z umowy pożyczki z 9 marca 2016 w kwocie 350.000 zł zawartej pomiędzy J. Ż. oraz nim i B. K. ze skutkiem zwalniającym dla jego osoby.

Sąd stwierdził też, że pozwany dysponuje 8 dowodami wpłat na rzecz Spółki (...), zgodnie z którymi, wpłat gotówki dokonywał do kasy Spółki, przy czym niektóre z tych kwot zostały wpłacone jeszcze przed udzieleniem pożyczki, której pozwany nie spłacił. Zgodnie z ich treścią pozwany wpłacił w dniach:

- 30 października 2015 - kwotę 20.000 zł,
- 27 listopada 2015 - kwotę 50.000 zł,
- 18 stycznia 2016 - kwotę 50.000 zł,
- 17 lutego 2016 - kwotę 100.000 zł,
- 8 marca 2016 - kwotę 120.000 zł,
- 5 kwietnia 2016 - kwotę 50.000 zł,
- 31 maja 2016 - kwotę 35.000 zł,
- 10 czerwca 2016 - kwotę 15.000 zł.

(...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w N., mąż powódki L. Ż. nie współpracował z pozwanym w ramach innych inicjatyw gospodarczych.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd podał, że istotą niniejszego sporu było to czy powódka, jej mąż L. Ż. i pozwany zawarli 9 marca 2016 umowę pożyczki i faktycznie urzeczywistnili zapisy w niej znajdujące się, zwłaszcza to czy i w jakim faktycznie celu zostały przekazane środki w wysokości 350.000 zł przez powódkę i jej męża na rzecz pozwanego.

Według Sądu w pierwszym rzędzie należy podnieść, iż z literalnego brzmienia umowy nazwanej „umową pożyczki” oznaczonej datą 09.03.2016 r. wynika, że zawarta ona została po jednej stronie zarówno przez powódkę, jak i jej męża L. Ż., jako „pożyczkodawcy”, natomiast po drugiej stronie „pożyczkobiorcę” – pozwanego. Wynika to z treści zawartej umowy. Zdaniem Sądu nie ma przy tym znaczenia, że pod umową złożoną do akt podpisała się po stronie pożyczkodawcy tylko J. Ż.. Udział w tym stosunku prawnym L. Ż. nie był okolicznością kwestionowaną. Tym samym, pomimo nieistnienia na piśmie, ani w formie dokumentowej umowy pożyczki z podpisem L. Ż., okoliczności podnoszone przez powódkę i uznane przez pozwanego (twierdzącego, że tylko z L. Ż. łączyły go stosunki gospodarcze), a nadto potwierdzone w toku zeznań świadka L. Ż., prowadzą do wniosku, iż nie ma potrzeby przeprowadzania w tym zakresie dalszego postępowania dowodowego, co do uczestnictwa pozwanego L. Ż. w tym stosunku prawnym.

Sąd wskazał przy tym, że podstawą roszczenia powódki jest umowa pożyczki, uregulowana w przepisach art. od 720 do 724 kc. I tak zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości; umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej (§2). Sąd stwierdził, że nie ulega wątpliwości, że 9 marca 2016 został podpisany przez obie strony dokument zatytułowany „Umowa pożyczki”, która w sensie materialnoprawnym, w oparciu o cytowany przepis spełnia przesłanki uznania jej za umowę pożyczki.

Poddając analizie podniesiony przez pozwanego zarzut pozorności umowy w świetle przepisu art. 83 kc, Sąd podał, że według pozwanego umowa pożyczki była podpisana dla zabezpieczenia wzajemnej współpracy gospodarczej. Pozwany wskazywał, że przekazane przez powódkę i jej męża środki zostały przeznaczone na rzecz Spółki (...). W ocenie pozwanego, umowa miała być podsumowaniem wszystkich wcześniej wpłaconych przez męża powódki kwot i potwierdzeniem umowy nazwanej umową pożyczki. Pozorność ta miała mieć na celu zatem ukrycie dokapitalizowania tzw. spółki cichej, istniejącej pomiędzy stronami. Sąd wskazał, że zgodnie z § 1 art. 83 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W orzecznictwie podkreśla się, że pozorność polega na ujawnionej i zaakceptowanej przez adresata oświadczenia woli, różnicy między treścią oświadczenia a wolą wywołania określonych skutków prawnych, Konstytucyjnym elementem pozorności jest, poza brakiem woli wywołania skutków prawnych, także wiedza i zgoda obu stron czynności, że oświadczenie woli złożone zostało „dla pozorów” (tak SN w wyroku 11.5.2016 r., I CSK 326/15, Legalis). Dodatkowo adresat musi nie tylko wiedzieć o braku woli, ale także pozorność złożonego oświadczenia akceptować.

Zwracając uwagę na to, że według pozwanego wadliwe oświadczenie woli zostało złożone pod pozorem ukrycia innej czynności prawnej - dokapitalizowania spółki z pozycji „wspólnika cichego”, Sąd wskazał, że jeżeli pozorne oświadczenie woli złożone zostało w celu ukrycia innej czynności, nieważność czynności pozornej nie oznacza nieważności czynności ukrytej, (w tym przypadku rzekomo dokapitalizowania spółki w zamian za możliwość uzyskiwania dywidendy). W takim przypadku mamy do czynienia z dwoma oświadczeniami woli: pozornym (symulowanym) oraz "ukrytym" (dysymulowanym). Ukryte oświadczenie woli stanowi element ukrytej (dysymulowanej) czynności prawnej. W piśmiennictwie podkreśla się, że z czynnością ukrytą mamy do czynienia, jeśli spełnione są cztery warunki:

1) strony są zgodne co do treści czynności ukrytej;

- 2) akt dysymulowany jest współczesny (równoczesny) pozornemu (a nie późniejszy);
- 3) czynność dysymulowana jest treściowo różna od symulowanej;
- 4) akt dysymulowany jest tajny dla innych osób (B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, w: System PrCyw, t. I, 1985, s. 662; też, Wady oświadczenia woli, s. 67).

Sąd podał, że na kanwie powyższego pozwany wywodzi żądanie ustalenia, że środki pieniężne przekazane na rzecz powoda mają być nieformalnym wkładem do spółki, a co za tym idzie brak umowy pożyczki, gdyż ta, uwzględniając przyczynianie się finansowe strony powodowej do rozwoju przedsiębiorstwa faktycznie świadczy o wkładzie do istniejącej spółki, jednakże w charakterze "cichego wspólnika". Tym samym inicjatywa dowodowa po jego stronie zmierzała do wykazania, że mąż powódki i formalnie również sama powódka w takiej inicjatywie uczestniczyli, a zatem z tego tytułu wywodził pozorność oświadczenia woli wynikającego z umowy pożyczki.

Wyjaśniając kwestię rzekomego uczestnictwa powódki i jej męża w zakresie objętym umową, w charakterze tzw. "wspólnika cichego" Sąd stwierdził, że nie można uznać za zasadne twierdzenie pozwanego o uczestniczeniu powódki i jej męża w charakterze wspólnika cichego. Wprawdzie pozwany nie używał sformułowania "spółki cichej", ani "wspólnika cichego", niemniej jednak okoliczności wprost wskazują na dążenie do wykazania przez pozwanego takiej formy inicjatywy gospodarczej po stronie powódki i jej męża.

W aspekcie teoretycznym - zdaniem Sądu Okręgowego - wskazać należy, że instytucję spółki cichej regulowały przepisy kodeksu handlowego, który obowiązywał do 24 września 2003, przy czym przepisy o spółce cichej przestały obowiązywać 1 stycznia 1965. Od tego czasu w prawie polskim brak jest jakiegokolwiek bezpośredniej regulacji prawnej w tym przedmiocie. Spółka cicha może zatem funkcjonować wyłącznie jako empiryczny typ czynności prawnej. Na podstawie zasad współzycia społecznego wyznaczających granice swobody umów, powódka i pozwany teoretycznie mogliby w taki sposób ułożyć stosunek prawny, aby odpowiadał on pojęciu spółki cichej. Strony takiej umowy powinny jednak dążyć do zawarcia takiej umowy w formie wskazującej na taki stosunek prawny, gdyż mogłoby to być dowodem samego faktu jej zawarcia i dochodzenia ewentualnych roszczeń. W interesie stron tzw. stosunku spółki cichej leży również, aby postanowienia takiej umowy były szczegółowo uregulowane, a nie w sposób dorozumiany lub na podstawie umowy nazwanej niewskazującej bezpośrednio na istnienie takiego stosunku prawnego, w tym przypadku umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy stwierdził, że daje wiarę, że zaistniały transfery pieniężne w łącznej kwocie 350.000 zł na rzecz pozwanego, co nie było kwestionowane, a co najwyżej pozwany wskazywał, iż na tę kwotę składały się wcześniejsze wpłaty. Sąd jednak podkreślił, że nie ma w treści art. 720 kc wskazanej relacji daty zawarcia umowy pożyczki do daty faktycznego przekazania środków przez pożyczkodawcę, zatem niewielkie znaczenie ma dla sprawy kiedy rzeczywiście przed datą 9 marca 2016 zostały przekazane pozwanemu te kwoty, wyczerpujące sumę pożyczki wskazaną w umowie. Powódka i jej mąż twierdzili, że kwota objęta umową pożyczki przekazana została pozwanemu w całości w dacie jej zawarcia. Według Sądu Okręgowego z dowodów wpłat przedłożonych przez pozwanego wynika, iż faktycznie było to w różnych datach przed zawarciem umowy pożyczki z 9 marca 2016 (łącznie 340.000 zł) i łączna kwota 100.000 zł po tej dacie.

Sąd wskazał również, że nie było sporne co do zasady, że powódka nie była zaangażowana w funkcjonowanie przedsiębiorstwa pozwanego. Sam pozwany podnosił, że nie spotkał się z powódką, lecz co najwyżej z jej mężem L. Ż.. Z nim bowiem faktycznie i formalnie uczestniczył w prowadzeniu Spółki. Niemniej jednak – zdaniem Sądu - również ta okoliczność nie przemawia za uznaniem twierdzeń pozwanego o „cichym” dokapitalizowaniu spółki. Po pierwsze mąż powódki stał się wspólnikiem Spółki i nie jest zrozumiałe, dlaczego miałby przyczyniać się finansowo do utrzymania spółki w charakterze cichego wspólnika pod pozorem pożyczki. Argumentacja pozwanego w żaden racjonalny sposób nie wykazuje takich twierdzeń. Po drugie, dowody wpłat, nawet gdyby w rzeczywistości odzwierciedlały zakres środków finansowych wpłacanych na rzecz spółki przez pozwanego w żaden sposób nie świadczą o tym, że wpłaty te są cichym udziałem męża powódki i samej powódki w spółce. W takim wypadku bardziej racjonalne byłoby

zawarcie umowy pożyczki ze spółką, a nie z B. K., jako osobą fizyczną. Nawet przyjmując, że pozwany wpłaciłby środki przekazane przez męża powódki i powódkę na rzecz spółki nie uzasadnia to w żaden sposób twierdzenia o zamiarze przekazania tych środków przez pożyczkodawców na rzecz spółki. Pozwany uzyskując środki w oparciu o umowę pożyczki, zakładając, że faktycznie wpłaciłby te pieniądze na rzecz spółki podjął indywidualną decyzję co do dysponowania własnymi (a wcześniej pożyczonymi) zasobami pieniężnymi w oparciu o własne uznanie. Inny cel tej wpłaty winien być udowodniony. W tym zakresie potwierdzenie to znalazło wyraz jedynie w zeznaniach pozwanego na rozprawie.

Niezależnie od powyższego, Sąd stwierdził, że z ostrożnością podchodzi do wiarygodności przedstawionych kopii dowodów wpłat dokonywanych przez pozwanego na rzecz Spółki (...). W ocenie Sądu, powódka podniosła słuszny argument, iż w zwyczajowo przyjętych stosunkach gospodarczych środków pieniężnych w takich kwotach jakie znajdują odzwierciedlenie na rzeczonych dowodach wpłat, co do zasady, nie uiszcza się do kasy firmy, lecz transferuje przelewem na rachunek bankowy. Sąd uznał zatem, że pozwany takimi dowodami wpłat dysponuje, jednakże nie ma w sprawie innych wiarygodnych dowodów umożliwiających przyjęcie, że wpłaty te stanowią rzeczywisty stan przysporzenia w dacie wpłaty na rzecz Spółki. Jakkolwiek, nawet gdyby ostrożnie przyjąć faktyczne dokonanie ww. wpłat, to w żaden sposób nie świadczy to o finansowaniu przez powódkę i jej męża Spółki (...), lecz o finansowaniu przez pozwanego działalności tej spółki. Według Sądu nie można również przyjąć, iż potencjalnie wpłacone kwoty na rzecz spółki (co Sąd uważa za wątpliwe) nie może świadczyć nawet o częściowym spłaceniu pożyczki, w świetle art. 720 § 1 kc, wpłaty bowiem dokonane zostały na rzecz innego podmiotu aniżeli pożyczkodawca - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która posiada osobowość prawną - i w określonych warunkach gospodarczych nie gwarantuje zwrotnego przysporzenia na rzecz pożyczkodawcy. Co więcej, Sąd zwrócił uwagę, że gospodarczy sens pożyczki polega na tym, że biorący pożyczkę uzyskuje możliwość czasowego korzystania z wartości majątkowych przekazanych mu przez pożyczkodawcę, przy czym czas, odpłatność i inne warunki tego korzystania zależą od woli stron. W umowie zaś wskazano, że pożyczkobiorca zobowiązuje się „do zwrotu pożyczki” do dnia 9.10.2016. Nie ma w niej mowy o zwrocie, czy przekazaniu środków na rzecz podmiotu gospodarczego, który ewentualnie mógłby zapewnić zwrot włożonych do tegoż środków pieniężnych. Ponad powyższe, Sąd ponownie zaakcentował, że stroną powodową w niniejszym postępowaniu jest J. Ż., która w żaden sposób nie była zaangażowana w działalność Spółki (...).

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma podstaw do uznania, że umowa zawarta 9 marca 2016 była czynnością pozorną, mającą na celu ukrycie dokapitalizowania Spółki przez powódkę i jej męża. A zatem niezasadne jawi się oddalenie powództwa na zasadzie z art. 83 kc.

Sąd zaznaczył przy tym, że pozwany chcąc uchylić się od odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy winien był wykazać nie tylko przyczynienie się finansowe do spółki (...) przez stronę powodową w charakterze „cichego współnika”, czego nie uczynił, ale również udowodnić pozorność umów pożyczki, albowiem jedno drugiego w obrocie gospodarczym nie musi wykluczać. Sąd stwierdził, że tego drugiego tym bardziej pozwany nie zdołał wykazać. Co więcej, pozwany nie udowodnił tego, że dochodzona kwota była zwrotem uprzednio udzielonej pożyczki, ani że udzielona pozwanemu kwota pożyczki została spłacona. Nie podolał zatem obowiązkowi z art. 6 kc.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że pomimo ustalenia istnienia stosunku prawnego pożyczki, nie jest zasadne zasądzenie całości dochodzonego roszczenia, to jest kwoty 350.000 zł, bowiem stroną powodową jest wyłącznie J. Ż., tymczasem drugim pożyczkodawcą był L. Ż.. Powódka i jej mąż 12 grudnia 2016 zawarli umowę o ustanowieniu rozdzielności majątkowej małżeńskiej, zatem dotychczasowy ustrój małżeński został zastąpiony rozdzielnością majątkową. W warunkach niniejszej sprawy powódka chcąc dochodzić od pozwanego zwrotu pożyczki w swoim imieniu powinna to uczynić w wymiarze w jakim jej przysługuje udział w majątku nabytym po ustanowieniu rozdzielności majątkowej. Należy bowiem zwrócić uwagę na fakt, iż pożyczka udzielona ze wspólnego majątku małżonków (w ramach którego zakłada się, że udziały są równe) powinna w równym stosunku wrócić do każdego z małżonków pozostających w ustroju rozdzielności majątkowej.

Odnosząc się do treści oświadczenia z 2 lutego 2017 podpisanego przez L. Ż., Sąd stwierdził, że nie można uznać, aby charakter takiego oświadczenia upoważniał powódkę do dokonywania czynności procesowych zmierzających do

uzyskania całości kwoty pożyczki, albowiem w takiej sytuacji L. Ż. byłby w niniejszej sprawie stroną powodową, a jako taka nie został wskazany.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 kc oraz art. 481 §2¹ kc.

Sąd podał, że ustalenia faktyczne oparł na dokumentach złożonych do akt sprawy takich, jak umowa pożyczki, pisma wzywające pozwanego do zapłaty wraz z potwierdzeniami odbioru, korespondencji mailowej, umowy o ustanowieniu rozdzielnosci majątkowej, wydruku z KRS. W oparciu o te dowody Sąd ustalił jaki charakter ma umowa z 9 marca 2016 oraz czy została wykonana, a nadto czy i w jakim zakresie pożyczkodawcy mogą dochodzić roszczenia. Sąd nie uznał za mające istotne znaczenie w sprawie dowodów wpłaty znajdujących się na kartach 30 - 33, a oświadczenie z 2 lutego 2017 uznał za pozbawione wartości procesowej w niniejszej sprawie.

Osobowe źródła dowodowe, a w szczególności zeznania L. Ż. utwierdziły Sąd w przekonaniu, co do istnienia w rzeczywistości umowy pożyczki, okoliczności w jakich została zawarta, a także współpracy gospodarczej pomiędzy mężem powódki a pozwanym, a także rozliczeń pomiędzy nimi.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony.

Powódka złożyła apelację zaskarżając ww. wyrok w części tj. co do pkt. II oraz III.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów:

1. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji

dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli zawartego w oświadczeniu L. Ż. z 2 lutego 2017 poprzez wadliwe przyjęcie, iż stanowi ono tylko pełnomocnictwo materialne (bądź procesowe), podczas gdy było ono jedynie potwierdzeniem, iż powódka jest uprawniona do dochodzenia całości roszczenia celem zachowania wspólnego prawa jakim była przedmiotowa wierzytelność;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego wyrażającą się:

- błędnym uznaniem, że oświadczenie L. Ż. z 2 lutego 2017 stanowi pełnomocnictwo materialne (bądź procesowe), podczas gdy było ono jedynie potwierdzeniem, iż powódka jest uprawniona do dochodzenia całości roszczenia celem zachowania wspólnego prawa jakim była przedmiotowa wierzytelność,

- przyjęciem, iż oświadczenie L. Ż. z 2 lutego 2017 stanowi swego rodzaju pełnomocnictwo w sytuacji, kiedy w toku postępowania dowodowego nie ustalono jakie znaczenie strony nadały ww. oświadczeniu;

Mając na uwadze zarzuty apelacyjne, na zasadzie art. 368 § 1 pkt. 5 k.p.c. strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przez Sądem I i II instancji według norm przepisanych.

Powódka złożyła też wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z umowy o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 12.07.2018 oraz z zeznań J. Ż. oraz L. Ż. na okoliczność: zawarcia umowy o częściowy podział majątku, treści zawartej umowy, wzajemnych praw i obowiązków stron umowy, daty zawarcia umowy, charakteru oświadczenia z 2 lutego 2017, działania powódki jako współwłaściciel składnika.

Nadto powódka złożyła ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z 13 czerwca 2018, sygn. akt I C 161/18 w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelacja zawiera uzasadnienie zarzutów i wniosków.

Pozwany wprawdzie wyartykułował w apelacji, że wnosi apelację, co do całości rozstrzygnięcia, jednak z treści zarzutów, ich uzasadnienia i stanowiska wyrażanego w toku postępowania odwoławczego wynika, że kwestionuje wyrok ten w części dla niego niekorzystnej, tj. co do uwzględnionego żądania oraz odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach.

Pozwany w apelacji zarzucił naruszenie przepisów:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z treścią przeprowadzonych dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez bezzasadne odmownie wiary zeznaniom Pozwanego, potwierdzonym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodnym, w zakresie w jakim wskazywał on, że zawarta przez strony umowa pożyczki była umową pozorną i podpisana została celem zabezpieczenia wzajemnej współpracy gospodarczej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z treścią przeprowadzonych dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że Pozwany nie wywiązał się z obowiązku zwrotu udzielonej na podstawie umowy pozornej pożyczki w wysokości 350.000 zł w sytuacji gdy z załączonego do sprawy materiału dowodowego wynika, że Pozwany dokonał wpłat na rzecz spółki (...) sp. z o.o. spłacając tym samym zaciągniętą pożyczkę, nadto co wynika z ustaleń Sądu Pozwany zaciągane zobowiązania z reguły regulował w terminie, zauważenia wymaga również że taki stan rzeczy został niejako potwierdzony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w orzeczeniu dnia 13 grudnia 2017r. sygn. akt I ACa 588/17, w którym stwierdzono, że pomimo ustalenia przez Sąd I instancji, że Pozwany określone sumy pieniężne wpłacił do spółki, udziałowcem której był także L. Ż., to tę istotną w warunkach umowy pożyczki okoliczność zbagatelizował, nie odnosząc się również do twierdzeń Pozwanego, iż nawet w sytuacji uznania, że Pozwany zaciągnął u małżonków Ż. pożyczkę, to pożyczka ta została przezeń spłacona przez odprowadzanie poszczególnych kwot do spółki (...) sp. z o.o., którą prowadził wspólnie z L. Ż.;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z treścią przeprowadzonych dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że dowody wpłat przedstawione przez Pozwanego mogą budzić wątpliwości, bowiem zwyczajowo w przyjętych stosunkach gospodarczych środków pieniężnych w takich w kwotach co do zasady nie uiszcza się do kasy firmy, lecz transferuje przelewem bankowym na rachunek, w sytuacji gdy twierdzenie stanowi jedynie domniemanie Sądu, nie jest ono oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jednocześnie zaś potwierdza twierdzenia Pozwanego, że zawarta umowa pożyczki była pozorna, nadto Pozwany miał możliwość wyboru w jakiej formie zwróci środki;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z treścią przeprowadzonych dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że potencjalnie zdaniem Sądu wpłacone kwoty na rzecz spółki nie mogły świadczyć o nawet częściowym spłaceniu pożyczki bowiem zostały one przekazane innemu podmiotowi niż pożyczkodawca, w sytuacji gdy zawarta umowa pożyczki nie wykluczała takiej możliwości, a ponadto była to umowa pozorna;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z treścią przeprowadzonych dowodów oraz zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że nie ma znaczenia dla sprawy kiedy rzeczywiście przed datą 9 marca 2016r. przekazane zostały Pozwanemu kwoty wyczerpujące sumę pożyczki, w sytuacji gdy kwestia stanowi sprzeczność pomiędzy twierdzeniami Pozwanego oraz przedstawianymi przez niego dowodami oraz twierdzeniami Powódki, która wskazała, że kwota 350.000 zł została przekazana Pozwanemu w całości w dacie zawarcia umowy, co potwierdza, że umowa pożyczki stanowiła w rzeczywistości umowę pozorną;

6. art. 386§ 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie się Sądu I instancji do zaleceń Sądu II instancji zawartych w orzeczeniu z dnia 13 grudnia 2017r. wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 588/17, i przyjęcie, że nie było potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego co do uczestnictwa L. Ż. w stosunku prawnym - umowie pożyczki z dnia 9 marca 2016r.,

w sytuacji gdy z wytycznych Sądu II instancji wynika, że w pierwszej kolejności Sąd I instancji po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego ustali kto był pożyczkodawcą (od tego bowiem będzie zależeć ewentualnie zasadność wysokości żądania zapłaty określonej kwoty), które to powyższe naruszenia doprowadziły Sąd meriti do błędnego ustalenia stanu faktycznego i niezasadnego przyjęcia, iż zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki, z pominięciem okoliczności, iż pozwany kwitował pieniądze otrzymywane od L. Ż. i wpłacał na konto i działalność spółki, a L. Ż. miał je odzyskać z ewentualnej dywidendy; a nadto że L. Ż. regularnie działał na rzecz spółki (...) i finansował działalność na terenie S., w tym dokonując wypłat na rzecz pracowników;

7. art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron, z pominięciem okoliczności, w jakich oświadczenia te zostały złożone (przede wszystkim zaś faktu, iż L. Ż. związany był z inną, konkurencyjną spółką i bał się oskarżeń o działalność konkurencyjną, dlatego też to pozwany kwitował pobranie środków od Państwa Ż. i wpłacał do kasy spółki (...)) oraz sprzecznie z zasadami współżycia społecznego;

8. art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie ustalenia, iż umowa pomiędzy stronami została zawarta dla pozorów, w sytuacji gdy o pozorności umowy świadczy fakt dokonywania wpłat przez Pozwanego na konto wspólnie i regularnie prowadzonej działalności spółki (...). z o.o., które to wpłaty uchroniły majątek spółki i pozwalały na zachowanie płynności finansowej, a nadto w sytuacji, gdy porozumieniem stron był objęty fakt, że oświadczenia nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych, a zamiarem obu stron było nadanie ich oświadczeniom waloru pozorności, o czym świadczy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie;

9. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że powód nadużył prawa poprzez żądanie zapłaty kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami umownymi w sytuacji gdy kwota ta została zapłacona przez pozwanego na konto wspólnie i regularnie prowadzonej z L. Ż. działalności spółki (...). z o.o.;

10. art. 720 § 1 k.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie wskutek niewłaściwego uznania, iż zamiarem stron było zawarcie umowy pożyczki.

Powołując się na przedstawione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania, zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia apelacji Pozwanego - o nieobciążane Pozwanego kosztami postępowania za I i II instancję, z uwagi na jego trudną sytuację finansową oraz szczególne okoliczności sprawy.

W apelacji przedstawione zostało uzasadnienie podniesionych zarzutów i wniosków.

Każda, ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i o obciążenie go kosztami postępowania drugoinstancyjnego.

Pozwany nadto wniósł „z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia apelacji Pozwanego o nieobciążane Pozwanego kosztami postępowania za I i II instancję, z uwagi na jego trudną sytuację finansową oraz szczególne okoliczności sprawy” oraz podniósł zarzut nieważności czynności prawnej - Umowy o częściowy podział majątku wspólnego z dnia 12 lipca 2018 r. zawartej w S. pomiędzy L. Ż. a J. Ż. , wskazując, na przepis art. 58 kc, stwierdził, że czynność tę należy uznać za pozorowaną a umowę podpisaną jedynie z uwagi na charakter rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, zmierzającą zarazem do naruszenia zasad współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się skuteczna, natomiast apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu w całości jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji skutkujących nieważnością postępowania. Kontrola instancyjna nie wykazała też uchybień przepisom prawa materialnego oraz zarzucanych przez

strony błędów proceduralnych. Dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach, a ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powódki i zarzutów pozwanego zasługuje na aprobatę. Stąd ustalenia te oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Dodać przy tym należy, że obszernie przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie, we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez Sąd odwoławczy (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477).

W realiach tej sprawy jednak zwrócić należy uwagę, że z normy z art. 378 § 1 kpc wynika, że Sąd odwoławczy w granicach zaskarżenia obowiązany jest z urzędu zbadać zgodność zaskarżonego orzeczenia z przepisami prawa materialnego, przy tym zgodnie z regulacją z art. 316 § 1 kpc, znajdującą zastosowanie na podstawie art. 391 § 1 kpc, do postępowania przed sądem drugiej instancji – sąd orzeka zgodnie ze stanem rzeczy istniejącym w chwili zamknięcia rozprawy. Jednocześnie w myśl przepisu art. 382 kpc sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a tylko wówczas – co do zasady - może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381 kpc).

W tym procesie strona powodowa wywodząc apelację – między innymi – wskazała, że po wydaniu zaskarżonego wyroku nastąpiło zdarzenie wywołujące skutek w sferze prawa materialnego powódki, bowiem w dniu 12 lipca 2018 powódka oraz L. Ż. podpisali umowę o podział majątku, zgodnie z którą powódka nabyła w całości i bez obowiązku spłaty wierzytelność przysługującą L. Ż. z tytułu umowy pożyczki z 9 marca 2016 w stosunku do pozwanego. Powódka umowę tę złożyła do akt. Pozwana nie kwestionowała faktu jej zawarcia, podnosząc że nie może umowa ta wywołać wywodzonych z niej przez powódkę skutków prawnych, wobec jej nieważności w świetle art. 58 kc.

Sąd Apelacyjny nie stwierdza jednak aby umowa ta była dotknięta nieważnością, w tym z uwagi na okoliczności przywołane przez stronę pozwaną. Powódka i jej mąż udzielali pożyczki pozwanemu w czasie obowiązywania ustroju wspólności ustawowej, wskutek czynności prawnej pomiędzy nimi doszło do rozdzielności majątkowej. I taki stan istniał w chwili orzekania przez Sąd pierwszej instancji. Słusznie zatem, Sąd ten uznał, że powódka nie ma legitymacji do dochodzenia połowy wierzytelności przypadającej od pozwanego na podstawie umowy z 9 marca 2016 jej mężowi. Sąd odwoławczy podziela przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, że oświadczenie L. Ż. z 2 lutego 2017 pozostaje obojętne dla uznania legitymacji czynnej powódki do dochodzenia części wierzytelności przysługującej jej mężowi. Brak jest jednak podstaw aby – co podnosi strona pozwana – umowę powódki i jej męża z 12 lipca 2018 o częściowym podziale majątku uznać za zawartą w warunkach art. 58 kc, w szczególności z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Pozwana przy tym kontestuje nie sam fakt możliwości zawarcia takiej umowy, ale zawarcie jej przed uprawomocnieniem się wyroku sądu pierwszej instancji. Brak jest jednak podstaw aby ocenić za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego to, że powódka i jej mąż nie wstrzymali się z zawarciem tej umowy do ewentualnego uprawomocnienia się orzeczenia w tej sprawie.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze, że powódka na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny, jest legitymowana do dochodzenia całości kwoty stanowiącej niezwróconą przez pozwanego pożyczkę, za konieczną Sąd odwoławczy uznał zmianę w tym zakresie wyroku Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się natomiast do zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że nie znalazły potwierdzenia zarzuty dotyczące niewłaściwej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wskazać przy tym należy, że sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny

dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,). Podkreślić też trzeba, że w ramach swobody oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów spośród dowodów zgromadzonych, pozwalających na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradiktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem dowodów i wybór przez sąd orzekający w pierwszej instancji określonej grupy dowodów, na podstawie których sąd ten odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny dowodów. Powiązanie przy tym wynikających z dowodów tych wniosków w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące do innych, niż wyprowadzone przez sąd pierwszej instancji, wniosków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji – oceniając pojedyncze dowody – zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc – odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Strona pozwana konkretyzując zarzuty niewłaściwej oceny dowodów, wskazała na:

- bezzasadną odmowę wiary zeznaniom Pozwanego, potwierdzonym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodnym, w zakresie w jakim wskazywał on, że zawarta przez strony umowa pożyczki była umową pozorną i podpisana została celem zabezpieczenia wzajemnej współpracy gospodarczej,
- nieuzasadnione przyjęcie, że Pozwany nie wywiązał się z obowiązku zwrotu udzielonej na podstawie umowy pozornej pożyczki w wysokości 350.000 zł w sytuacji gdy z załączonego do sprawy materiału dowodowego wynika, że Pozwany dokonał wpłat na rzecz spółki (...) sp. z o.o. spłacając tym samym zaciągniętą pożyczkę,
- potwierdzenie - niejako - przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w orzeczeniu z 13 grudnia 2017r. sygn. akt I ACa 588/17, że pozwany zaciągane zobowiązania z reguły regulował w terminie, w którym stwierdzono, że pomimo ustalenia przez Sąd I instancji, że Pozwany określone sumy pieniężne wpłacił do spółki, udziałowcem której był także L. Ż., to tę istotną w warunkach umowy pożyczki okoliczność zbagatelizował, nie odnosząc się również do twierdzeń Pozwanego, iż nawet w sytuacji uznania, że Pozwany zaciągnął u małżonków Ż. pożyczkę, to pożyczka ta została przezeń spłacona przez odprowadzanie poszczególnych kwot do spółki (...), którą prowadził wspólnie z L. Ż.;
- nieuzasadnione przyjęcie, że dowody wpłat przedstawione przez Pozwanego mogą budzić wątpliwości, bowiem zwyczajowo w przyjętych stosunkach gospodarczych środków pieniężnych w takich w kwotach co do zasady nie uiszcza się do kasy firmy, lecz transferuje przelewem bankowym na rachunek, w sytuacji gdy twierdzenie stanowi jedynie domniemanie Sądu, nie jest ono oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jednocześnie zaś potwierdza twierdzenia Pozwanego, że zawarta umowa pożyczki była pozorna, nadto Pozwany miał możliwość wyboru w jakiej formie zwróci środki;

- nieuzasadnione przyjęcie, że potencjalnie zdaniem Sądu wpłacone kwoty na rzecz spółki nie mogły świadczyć o nawet częściowym spłaceniu pożyczki bowiem zostały one przekazane innemu podmiotowi niż pożyczkodawca, w sytuacji gdy zawarta umowa pożyczki nie wykluczała takiej możliwości, a ponadto była to umowa pozorna;

- nieuzasadnione przyjęcie, że nie ma znaczenia dla sprawy kiedy rzeczywiście przed datą 9 marca 2016 przekazane zostały Pozwanemu kwoty wyczerpujące sumę pożyczki, w sytuacji gdy kwestia stanowi sprzeczność pomiędzy twierdzeniami Pozwanego oraz przedstawianymi przez niego dowodami oraz twierdzeniami Powódki, która wskazała, że kwota 350.000 zł została przekazana Pozwanemu w całości w dacie zawarcia umowy, co potwierdza, że umowa pożyczki stanowiła w rzeczywistości umowę pozorną.

Analiza tych zarzutów i ich uzasadnienia nie pozostawia wątpliwości, że strona pozwana nie tylko nie wykazała, ale nawet nie podała uchybień Sądu Okręgowego mogących – w myśl przedstawionych wyżej kwestii – uzasadnić ingerencję Sądu odwoławczego. Fakt, że pozwany nie zgadza się z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i przedstawia swoje odmienne stanowisko odnośnie faktów istotnych w niniejszej sprawie, nie może stanowić o skuteczności zarzutów apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał procesowy został oceniony przez Sąd Okręgowy zgodnie z wymogami art. 233 § 1 kpc, a wynik tej oceny doprowadził do prawidłowych wniosków, w myśl których powódka wraz z mężem pożyczyła pozwanemu kwotę 350.000 zł z obowiązkiem jej zwrotu do 9 października 2016; pozwany natomiast nie udowodnił, że umowa ta miała charakter pozorny, bądź że dokonał spłaty tej pożyczki.

Podzielając w pełni zarówno argumenty jurydyczne jak i faktyczne przedstawione w tej kwestii przez Sąd orzekający w pierwszej instancji, bez konieczności ich powielania, zwrócić należy uwagę, na fakt, że pozwany podejmując próbę zwolnienia się ze zobowiązania wynikającego z podpisanej przez siebie umowy pożyczki z 9 marca 2016 – twierdził, że była to czynność pozorna. Według apelującego dowodami na to twierdzenie mają być jego zeznania oraz dowody dokonanych przez pozwanego na rzecz spółki w której pozwany i mąż powódki mieli udziały, wpłat; przy czym dowody KP mające potwierdzać dokonanie wpłat przez pozwanego – wystawił, sprawdził i zatwierdził – pozwany; również pozwany potwierdził otrzymanie powyższych kwot przez Spółkę. Argumentację Sądu Okręgowego odnośnie oceny zebranych w sprawie dowodów uzupełnić można zatem o stwierdzenie, że pozwany z faktu (nieudowodnionego w tym procesie) dokonania przez siebie w okresie od 30 października 2015 do 10 czerwca 2016 na rzecz Spółki (...) kwoty 440.000 zł wywodzi, że zawarta z powódką i jej mężem na piśmie umowa pożyczki kwoty 350.000 zł była umową pozorną, a z ukrytej umowy, pozwany wywiązał się dokonując wpłat na rzecz spółki. Pozwany przy tym nie podejmuje nawet próby zracjonalizowania z jakich powodów – wobec wywiązania się przez niego z umowy ukrytej, według dołączonych przez niego dokumentów, do dnia 8 marca 2016, do kwoty 340.000 zł, umowa pożyczki z 9 marca 2016 opiewa na kwotę 350.000 zł; czy też z jakich przyczyn strony w tej sytuacji ustaliły, że pozwany obowiązany jest kwotę tę spłacić do 9 października 2016.

Za bezskuteczny również uznać należy wywód pozwanego, którym z okoliczności wskazanych przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z 13 grudnia 2017 (sygn. akt I ACa 588/17), jako niewyjaśnione (a tym samym stanowiące przyczyny uchylenia poprzednio wydanego w tej sprawie wyroku przez Sąd Okręgowy), próbuje dowodzić zasadności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Tak sformułowany zarzut nie tylko nie obejmuje wskazania który z dowodów i z jakich przyczyn zdaniem skarżącego oceniony został przez Sąd Okręgowy z uchybieniem wyznaczników z art. 233 § 1 kpc, ale też pomija to, że rozstrzygający ponownie tę sprawę Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie ustalenia i wyprowadził określone skutki prawne, przedstawiając w szczególności argumenty, które według tego Sądu zadecydowały o tym, że nawet gdyby pozwany wykazał, że dokonał przedstawionych przez siebie wpłat na rzecz Spółki, brak było podstaw aby uznać, że stanowi to wywiązanie się przez niego z umowy z 9 marca 2016. Dodać w tym zakresie należy, że złożone przez pozwanego dowody wpłat na rzecz spółki łącznie kwoty 420.000 zł, datowane na czas zarówno przed, jak i po zawarciu umowy nie zostały przez pozwanego nawet w sferze twierdzeń połączone w logiczną całość, pozwalającą na uznanie, że mogłyby stanowić dowód na to, że pisemna umowa pożyczki powódki i jej męża, pozwanemu z 9 marca 2016 kwoty 350.000 zł, stanowi umowę pozorną.

Zważywszy zatem, że pozwany przyznaje, że określone w umowie tej środki uzyskał od męża powódki oraz że umowę z 9 marca 2016 pozwany podpisał, nie przedstawiając dowodów na okoliczność, że ta umowa pożyczki zawarta została

dla pozor i że faktycznie strony łączyła inna – nawet według twierdzeń pozwanego bliżej nie skonkretyzowana ani co do czasu, ani co do sposobu rozliczenia umowa – polemikę pozwanego w tym zakresie uznać należy za oczywiście niewystarczającą nie tylko do zdyskredytowania oceny dowodów dokonanych w tej sprawie przez Sąd Okręgowy, ale też do zakwestionowania poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych i wyprowadzonych wniosków prawnych.

Pozwany nie zgadzając się z wyprowadzonymi przez Sąd ten wnioskami, nie odnosząc się do przedstawionej przez ten Sąd argumentacji, nie dostrzegając uzupełnienia postępowania dowodowego przy ponownym orzekaniu przez Sąd Okręgowy, ograniczył się w dużej mierze do powtórzenia prezentowanego przy poprzedniej apelacji stanowiska.

Mając na uwadze przedstawione wyżej kwestie, z uwagi na treść zarzutów strony pozwanej dotyczących naruszenia art. 83 § 1 kc, art. 720 § 1 k i art. 65 § 1 kc i wyprowadzenie ich z błędnej oceny dowodów, uznać należało że – zdyskredytowanie tego ostatniego, czyni oczywiście bezzasadnym również przedstawione wyżej zarzuty pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że w tej sprawie zgodnie z art. 6 kc i stanowiącym jego procesowy odpowiednik art. 232 kpc to pozwany powinien wykazać okoliczności stanowiące o pozorności zawartej przez strony tego procesu i męża powódki umowy, jednak temu nie sprostał.

Kontrfaktyczny, a tym samym już tylko z tego powodu bezskuteczny, pozostaje też zarzut naruszenia art. 386§ 6 kpc poprzez niezastosowanie się Sądu pierwszej instancji do zaleceń Sądu odwoławczego zawartych w wyroku z dnia 13 grudnia 2017 wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 588/17, i przyjęcie, że nie było potrzeby przeprowadzenia postępowania dowodowego co do uczestnictwa L. Ż. w stosunku prawnym - umowie pożyczki z dnia 9 marca 2016. Sąd Okręgowy przeprowadził bowiem w tym zakresie postępowanie dowodowe, w szczególności przeprowadzając na rozprawie w dniu 16 maja 2018 dowód zarówno z przesłuchania w charakterze świadka męża powódki oraz dowód z przesłuchania stron i oceniając te dowody w zestawieniu z dowodami z dokumentów (art. 233 § 1 kpc) oraz z twierdzeniami stron procesu (art. 230 kpc) poczynił ustalenia odnośnie stron umowy pożyczki, na podstawie której powódka dochodziła w tym procesie od pozwanego kwoty 350.000 zł. Pozwany ustaleń tych i wynikających z nich wniosków prawnych nie zdyskredytował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach tej sprawy brak jest też podstaw do uznania, że powódka dochodząc zwrotu udzielonej pozwanemu pożyczki nadużyła prawa, w rozumieniu art. 5 kc. Według pozwanego nadużycie to wynikało z faktu, że kwota objęta umową została zapłacona przez pozwanego na konto wspólnie i regularnie prowadzonej z L. Ż. działalności Spółki (...). Tymczasem w sprawie brak jest dowodów na okoliczność chęci wspomżenia przez powódkę i jej męża Spółki (...) przez przekazanie kwoty 350.000 zł, na bliżej nieokreślonych nawet przez pozwanego warunkach i przy ogólnie zarysowanej przez niego ewentualnej ekspektatywie uzyskania przez męża powódki z tego tytułu, w ramach działalności Spółki (...), w nieokreślonym czasie, nieokreślonych korzyści. Dostrzec przy tym należy, na co zwraca też uwagę Sąd Okręgowy, że nie jest wykluczone, że pożyczkę pozwany miał zamiar przeznaczyć na działalność spółki, ale to nie zwalnia pozwanego z obowiązku zwrotu pożyczonej kwoty na warunkach i w terminie określonym w pisemnej umowie.

Reasumując stwierdzić należy, że - na podstawie art. 386 § 1 kpc - Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że (dla porządku), mając na uwadze stan istniejący w czasie orzekania przez ten Sąd, nadał jemu nową treść, zgodnie z którą orzekł o uwzględnieniu żądania powódki w całości oraz o obciążeniu pozwanego kosztami procesu strony powodowej w całości, przy pozostawieniu referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji ich szczegółowego wyliczenia, zgodnie z przepisem art. 108 § 1 kpc w związku z art. 98 § 1 kpc (punkt I).

Mając natomiast na uwadze, że apelacja pozwanego nie doprowadziła do ustalenia, że zaskarżony wyrok nie odpowiada prawu; zważywszy przy tym, że Sąd Apelacyjny nie stwierdził też, aby orzeczenie to wydane zostało w warunkach nieważności postępowania – na podstawie art. 385 kpc - apelacja pozwanego została oddalona w całości (punkt II).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc, w związku z art. 98 § 1 kpc (punkt III).

W ocenie Sądu odwoławczego powoływana przez pozwanego jego sytuacja materialna nie stanowi szczególnej okoliczności – w rozumieniu art. 102 kpc – pozwalającej na odstąpienie od obciążania pozwanego – kwestionującego na każdym etapie tego procesu roszczenie powódki w całości - kosztami postępowania należnymi stronie wygrywającej proces.

Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek-Moraś Zbigniew Ciechanowicz